

# Oświata wymaga przemyślanych decyzji!



Wprowadzona w 2016 roku reforma oświaty doprowadziła do likwidacji gimnazjów w całym kraju. O tym, jak proces ten przebiegał w Lubawie, jakie są jego konsekwencje oraz o przyszłości szkolnictwa podstawowego rozmawiamy z Robertem Swatem, kierownikiem Referatu Spraw Społeczno-Obywatelskich i Obrony Cywilnej Urzędu Miasta.



Kierownik Referatu Spraw Społeczno-Obywatelskich i Obrony Cywilnej Robert Swat

**Zapytam przewrotnie. Gimnazjum jeszcze istnieje czy już nie?**

Formalnie dotychczasowe gimnazjum zakończyło swoją działalność 31 sierpnia 2017 roku i zostało włączone do szkoły podstawowej. 1 września 2017 roku rozpoczęło się kształcenie dzieci w klasie I ośmioletniej „podstawówki”, a klasy gimnazjalne w jej strukturach opuszczają ostatecznie szkolne „mury” 31 sierpnia 2019 roku.

**Czy włączenie istniejącego gimnazjum do szkoły podstawowej było jedynym rozwiązaniem wynikającym z reformy oświaty?** Było to jedno z rozwiązań. Każdy samorząd w kraju musiał wdrożyć reformę i każdy musiał poszukać jak najbardziej optymalnego rozwiązania.

**To znaczy?**

Najpierw ocenić posiadaną bazę lokalową, dane demograficzne, w tym liczbę dzieci w wieku szkolnym, potencjał placówek niepublicznych, bo w roku 2017 rozpoczęła funkcjonowanie niepubliczna szkoła podstawowa przy ul. Sadowej. Istotną sprawą były także nowa podstawa programowa oraz kwalifikacje kadry pedagogicznej i koszty funkcjonowania szkół. Subwencja oświatowa, jaką otrzymujemy od rzą-

du, wystarcza zaledwie na płace nauczycieli i pozostałych pracowników, chociaż zdarzały się lata, że i tych środków było za mało. Po zostały koszty związane z utrzymaniem budynków, ich remontami, opłatami za media, zakupem pomocy naukowych, nie wspominając o inwestycjach, samorząd finansuje z naszych podatków.

**Zapytam wprost, dlaczego nie zostały utworzone dwie ośmioletnie szkoły podstawowe? Dwie placówki mogłyby wpłynąć na jeszcze lepszą jakość kształcenia dzieci.**

W teorii wszystko wydaje się być idealne, ale życie weryfikuje nawet najlepsze pomysły i idee. Zebrany materiał wskazał największe zagrożenia. Okazało się, że należą do nich mała liczba dzieci, która wpływa na wyż-

szy koszt utrzymania szkoły oraz kwalifikacje kadry pedagogicznej. Nie chodzi tutaj o kompetencje i wykształcenie, ale formalną możliwość nauczania uczniów w młodszych klasach.

**Jak kształtuje się liczba dzieci?**

W roku 2016, przygotowując się do wdrożenia reformy, bazowaliśmy na danych z lat 2013-2015. W roku szkolnym 2015/2016 do gimnazjum i do szkoły podstawowej uczęszczało w sumie 1142 uczniów. W latach 2010-2015 rodziło się średnio co roku 133 dzieci. Przy założeniu, że w kolejnych latach ich liczba będzie zbliżona i funkcjonowałyby dwie szkoły podstawowe, nietrudno było określić, że stałe koszty funkcjonowania obiektów, w tym utrzymania kadry pedagogicznej, będą podobne. Gimnazjum

jednak już od lat było szkołą, do której samorząd dopłacał znacznie więcej niż do szkoły podstawowej. Wynikało to oczywiście z mniejszej ilości uczniów przypadających na dany budynek. Dodatkowo po przeprowadzeniu reformy sytuacja mogła ulec pogorszeniu z uwagi na powstanie szkoły niepublicznej. Tak się stało i przejęła ona część uczniów z miejskiej szkoły. Trzeba też dodać, że średnia liczba urodzeń dzieci w roku 2016 i 2017 się nie zmieniła.

**Reforma oświaty „wesła” w życie. Jak można ją ocenić w perspektywie tych kilku miesięcy?**

Na reformę edukacji nałożyła się sytuacja, w której w Lubawie mogły powstać dwie nowe szkoły niepubliczne, choć ostatecznie powstała jedna. Nawet przy najbardziej optymistycznych założeniach trzeba było wziąć pod uwagę wpływ uczniów z samorządowej szkoły.

Reforma spowoduje też, że jeden rocznik odejdzie z poziomu samorządu gminnego na poziom powiatowy, który odpowiada za szkolnictwo średnie. W starym systemie kształcenia w szkołach podstawowych było 9 roczników uczniów, a w nowym jest ich tylko 8. W założeniach przyjęto hipotetyczny wpływ

uczniów do szkół niepublicznych. Rozpatrywaliśmy kilka wariantów funkcjonowania dwóch „podstawówek” przy zmniejszającej się liczbie uczniów, począwszy od około 1100 aż do 700 uczniów. Jednostkowy koszt dofinansowania z budżetu miasta do kształcenia każdego ucznia dodatkowo do subwencji oświatowej otrzymanej od państwa wynosił wtedy około 1900 złotych i przy zmniejszającej się liczbie uczniów mógł wzrosnąć do kwoty ponad 5000 tysięcy złotych w skali roku! Dziś w szkole mamy 980 uczniów, a więc o ponad 160 mniej niż dwa lata temu. Od 1 września 2019 roku ich liczba zmniejszy się o kolejne 139, bo do szkół średnich odejdą uczniowie ostatniego rocznika klas gimnazjalnych. W klasach 1-8 zostanie około 840 uczniów. Zatem przewidywania okazały się słuszne.

**Czysto hipotetycznie. Jak mogłaby wyglądać sytuacja, gdyby miasto zdecydowało o utworzeniu dwóch szkół podstawowych?**

Dzielimy Lubawę „na pół” i tworzymy dwa obwody szkolne, a ich granice wyznaczają np. ulice: Wyzwolenia, Gdańska i Kupnera. Dzieci z jednego obwodu trafiają do obecnej szkoły podstawowej, dzieci z drugiego do budynku gimna-

zjum. Nie oznacza to jednak, że dzieci z drugiego obwodu nie mogłyby uczęszczać do szkoły w pierwszym obwodzie i na odwrót, bo w placówkach byłyby wolne miejsca, na co wskazuje malejąca liczba uczniów. W roku 2019 będzie jeszcze mniejsza w związku z odejściem jednego rocznika. Dodatkowo, w chwili reformy znikoma część kadry pedagogicznej gimnazjum posiadała kwalifikacje do nauczania dzieci w klasach I-III. Nastąpiłyby zwolnienia kadry gimnazjum, bo gwarancję utrzymania pracy w pierwszej kolejności zgodnie z przepisami mieli nauczyciele istniejących szkół podstawowych. Tworząc przedwcześnie dwie szkoły, moglibyśmy wykluczyć, że samorząd stanąłby za 2 - 3 lata przed widmem likwidacji jednej z nich. Której? Łatwo się domyślić.

**Co dało nam dotychczasowe rozwiązanie?**

Mając w perspektywie wpływ części uczniów z placówki publicznej oraz dysponując taką bazą lokalową przy jednoczesnej dbałości o stabilność zatrudnienia kadry pedagogicznej, samorząd podjął długofalowe działania zmierzające do stworzenia bezpiecznego rozwiązania. Z jednej strony wdrażamy założenia reformy rządowej w miarę możliwości bez uszczerbku dla całego lokalnego systemu edukacji, a z drugiej monitorujemy sytuację. W szkole poszerzona została też oferta dodatkowych zajęć, np. z języka niemieckiego, co pozwoliło na uzupełnienie niepełnych etatów dla nie-

których nauczycieli. Przyjęte rozwiązanie nie spowodowało zwolnień wśród nauczycieli, jak w innych miastach, a dzięki utworzeniu dodatkowych oddziałów Przedszkola Miejskiego w jednym ze skrzydeł budynku po gimnazjum obniżyliśmy koszty funkcjonowania tego obiektu, poprawiając jednocześnie warunki pracy miejskiego przedszkola, do którego przyjęte zostały wszystkie oczekujące dzieci.

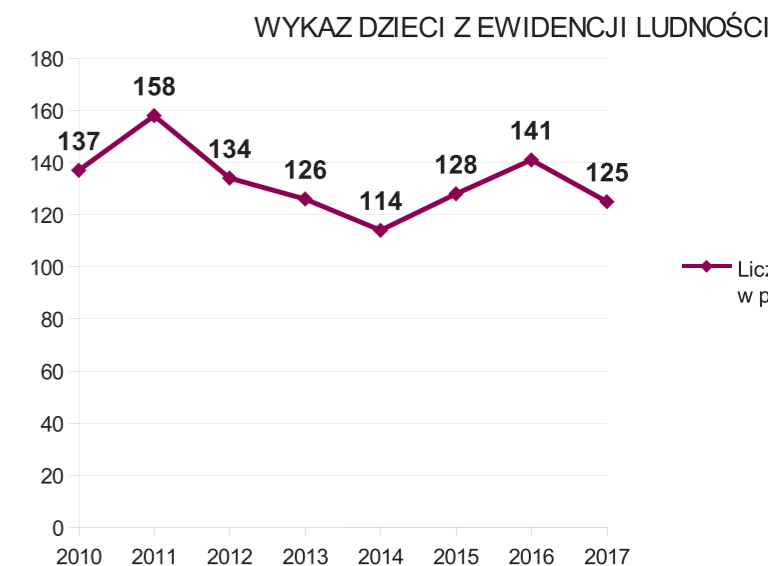
**Czyli nie ma szansy na drugą szkołę podstawową?**

Decyzja musi być przemysłana. Lubawa się rozwija, zwiększa się liczba mieszkańców, ale nie przekłada się to wprost na liczbę dzieci w wieku szkolnym. Nie można powiedzieć na 100%, że druga szkoła powstanie na pewno za rok czy za dwa. Obecne warunki lokalowe, nowe pomoce dydaktyczne i dobra kadra pedagogiczna zapewniają prawidłowy proces kształcenia. Docelowo w budynku po gimnazjum mogą się uczyć uczniowie klas VI, VII i VIII, więc liczba dzieci w budynku szkoły podstawowej również będzie się sukcesywnie zmniejszała. To w połączeniu z planowanym generalnym remontem tego obiektu z pewnością podniesie komfort nauczania.

Uchwała Rady Miasta Lubawa w sprawie sieci szkół obejmuje okres do końca sierpnia 2019 roku. Właśnie wtedy musi zostać podjęta kolejna, ustalająca plan sieci szkół na następne lata. Będzie więc to dobry czas na dokonanie analizy i podjęcie decyzji dotyczącej modelu funkcjonowania oświaty w mieście. Okres przejściowy daje nam czas na lepsze

przygotowanie do nowej rzeczywistości, a przyjęte rozwiązanie jest elastyczne. Pozwala z jednej strony spokojnie i bezkonfliktowo przeprowadzić „wygaszanie” klas gimnazjalnych, a z drugiej - nie ogranicza pola manewru. Jednak decyzje dotyczące przyszłości naszych dzieci nie mogą zapaść w sposób nieprzemysłany i nagły, bo przeniesienie to negatywne skutki w procesie kształcenia.

**Dziękuję za rozmowę. Małgorzata Czerwińska**



**WYSOKOŚĆ DOFINANSOWANIA NA JEDNEGO UCZNIĄ JEST UZALEŻNIONA OD LICZBY UCZNIÓW**

ILOŚĆ UCZNIÓW UCZĘSZCZAJĄCYCH DO SZKOŁY PUBLICZNEJ		DOFINANSOWANIE Z BUDŻETU MIASTA NA JEDNEGO UCZNIĄ
Ilość uczniów w roku szkolnym 2015/2016	1142	1.112,20 zł*
Ilość uczniów w roku szkolnym 2016/2017	1055	1.009,42 zł**
symulacja	1000	1.894,12 zł* / 1.369,06 zł**
symulacja	900	2.712,75 zł* / 2.135,58 zł**
symulacja	800	3.736,04 zł* / 3.093,73 zł**
symulacja	700	5.051,69 zł* / 4.325,63 zł**

\*kwoty wyliczone na podstawie danych za rok 2015/2016

\*\*kwoty wyliczone na podstawie danych za rok 2016/2017

